



Pycha

Upadek Lucyfera

Pycha chodzi przed upadkiem, a wyniosłość ducha przed ruiną – Przyp. 16:18.

Słownik definiuje pychę jako nadmierne poczucie własnej wartości, arogancję, wysokie mniemanie o sobie, poczucie wyższości, świadomość władzy i chwały. Pycha to stawianie siebie ponad innymi i już za czasów starożytnych została uznana za przyczynę zła i okrucieństwa.

„Spośród siedmiu grzechów śmiertelnych, pycha jest wyjątkowa w takim sensie, że często jesteśmy jej nieświadomi, podczas gdy doskonale wiemy kiedy jesteśmy źli, chciwi, czy łakomi. W odróżnieniu od innych przypadków, kiedy wytyka się nam pychę, bywamy zaskoczeni. To dlatego, że jest nam ciężko przyznać, że jesteśmy mniej warci niż by nam się wydawało” – Solomon Schimmel, Siedem Grzechów Śmiertelnych, str. 36.

Pycha może być niebezpiecznym przejawem samolubstwa. Ktoś kiedyś powiedział, że jest to zarodek egoizmu. Niestosowna pycha może spowodować znaczące cierpienie emocjonalne.

Nienawiść Pana wobec zła jest silna i dalekosiężna. W Przyp. 8:13 napisane zostało, że bać się Pana znaczy nienawidzić zła oraz buty, pychy, złych postępów, wreszcie – przewrotnej mowy.

Poznaliśmy nieco charakter Boga oraz nauczyliśmy miłować to, co On miłuje – prawdę, sprawiedliwość i prawość. Wymaga się jednak od nas również, abyśmy nienawidzili tego, czego On nienawidzi.

Według Przyp. 6:17 Bóg najbardziej nienawidzi pysznego spojrzenia, w dosłownej interpretacji hebrajskiej – butnych oczu. Odnosi się to w dużej mierze do tych, którzy się szczycą i wywyższają ponad innych. Tacy są nie tylko dumni ze swoich zalet, ale również spoglądają z wyższością na innych. Czasami jest to pycha wynikająca z bogactwa, czasami z przynależności, w tym religijnej; wiele jest źródeł pychy.

Kontrastujące przykłady

W Biblii pojawiają się dwa dramatyczne i kontrastujące ze sobą przykłady. Pierwszym który wykazał pychę był Lucyfer, „syn jutrzeński” (Izaj. 14:12). Był najwspanialszym stworzeniem niebieskim i stał się wyniosły ze względu na swoje piękno: „Twoje serce było wyniosłe z powodu twojej piękności” (Ezech. 28:17). Nagły wzrost

władzy i pozycji bez uzasadnionego prawa generalnie skutkuje wyniosłością serca: „(...) Zniweczyłeś swoją mądrość skutkiem swojej świetności. (...)” (Ezech. 28:17). Lucyfer wychwalał siebie: „(...) Wstąpię na niebiosy, swój tron wyniosę ponad gwiazdy Boże i zasiądę na górze narad, na najdalszej północy. Wstąpię na szczyty obłoków, zrównam się z Najwyższym” (Izaj. 14:13,14). Żaden człowiek, nawet król, nie wyraziłby takich słów. Lucyfer miał aspiracje, żeby mieć taką samą władzę i pozycję jak Stwórca wszechrzeczy, zapinając o tym, że temu Stwórcy zawdzięcza swoje istnienie. Jakież jaskrawy kontrast pomiędzy tym przejawem pychy i ambicji, a postawą wiernego Logos. Logos nie miał większej ambicji niż ta, żeby być wiernym woli Ojca.

Język, którego św. Paweł użył w Filip. 2:6-9 sugeruje bezpośredni kontrast pomiędzy stanowiskiem tego, który wywyższa się twierdząc, że będzie równy Najwyższemu, a stanowiskiem tego, który chętnie przyjął niższą, ludzką postać, aby zrealizować wolę Boga.

Szatan wybrał pychę, Logos pokorę. „Owszem, większą jeszcze okazuje łaskę, gdyż mówi: Bóg się pysznym przeciwstawia, a pokornym łaskę daje” (Jak. 4:6). Bóg znacznie wywyższył Pana Jezusa i nadał mu imię będące ponad wszystkimi imionami, ponieważ właściwie wykorzystał to, co miał, aby czynić wolę Boga. Jezus został wywyższony do poziomu Najwyższego. Nagrodą dla Szatana będzie upadek, ponieważ pycha jest przed upadkiem (Przyp. 16:18).

Jezus nigdy nie miał aspiracji, żeby być równym Bogu; upokorzył się, żeby uczestniczyć w realizacji Planu Bógowego.

Inny przykład pokornej i aroganckiej postawy odnajdujemy we fragmencie Ewangelii Św. Łukasza mówiącym o Faryzeuszu i celniku. Faryzeusz dziękował Bogu za to, że nie upadł tak nisko jak inni, podczas gdy celnik powiedział: „(...) Boże, bądź miłosierny dla mnie grzesznika” (Łuk. 18:10-14).

Pycha wśród Apostołów

Pycha ujawniła swe odrażające oblicze, kiedy apostołowie rozpoczęli dyskusję o tym, który z nich będzie największy w Królestwie. „Jezus zaś, wiedząc o tej myśli ich serc, wziął dziecię i postawił je przy sobie” (Łuk. 9:47). Musiało być to dziecko na tyle małe, żeby jeszcze nie być skażone pychą. Nasz Pan następnie przekazał lekcję pokory, którą powinien wziąć sobie do serca każdy Chrześcijanin: „Kto się więc unży jak to dziecię, ten jest największy w Królestwie Niebios” (Mat. 18:4).



Lekcja pokory została przekazana przez naszego Pana wkrótce po tym jak On, Piotr, Jakub i Jan wrócili z Góry Przemienienia. Przychylność okazana tym trzem apostołom i wyróżnienie, jakie ich spotkało, mogło faktycznie nieść zagrożenie dumnej postawy. Pomocne mogły być słowa proroka Micheasza: „Oznajmiono ci, człowiecze, co jest dobre (...), abyś wypełniał prawo, okazywał miłość bratnią i w pokorze obcował ze swoim Bogiem” (Mich. 6:8). Wszyscy, którzy pozostają w Jego obecności powinni być pokorni.

Człowiek pokorny odporny jest na głupie zachowanie i nie poddaje się pokusom tego świata, jakkolwiek kuszące by nie były. Człowiek pokorny nie jest złośliwy, nie szuka rywalizacji, nie współzawodniczy.

Czy możemy szczerze oświadczyć, że sprawia nam większą przyjemność obserwowanie jak inni zajmują wyższe miejsca w służbie Pańskiej, niż my? Jeżeli tak, oznacza to, że osiągamy dojrzałość w rozwoju chrześcijańskim (Filip. 2:3).

Pokora jest niezbędna

Pycha czerpie ze słabości. Pokora zakrywa wszystkie grzechy powłoką miłości, bezwzględnie niezbędną jeżeli chcemy się cieszyć wartościową i pożyteczną społecznością braterską. Apostoł Piotr wykazał, że pokora jest niezbędną cechą, a nie pycha: „(...) przyobleczcie się w szatę pokory (...)” (1 Piotra 5:5).

Powinniśmy się wszyscy odziać w tę szatę pokory i wyzbyć się pychy. Rozkoszujący się pychą mogą być pewni, że Pan nie będzie nimi kierował, ani nie pobłogosławi; zaprze się i odrzuci takich. Odrzuceni przez Pana przejdą pod wpływ pychy, a ambicja odwróci ich uwagę od rozwoju owoców ducha świętego. Św. Piotr namawiał braci do budowania pokornej postawy, którą Pan tak bardzo kocha, docenia i nagradza. Napisał: „Ukórzcie się więc pod mocną rękę Bożą, aby was wywyższył czasu swego” (1 Piotra 5:6).

Należy przyjąć pokorną postawę, stać się trochę jak małe dziecko, pozbawione nieuzasadnionej ambicji. Trzeba przyjąć za cel służbę Panu i jego stadu; służyć Jego sprawom, Prawdzie i całkowicie zapomnieć o sobie.

Z czterech grzechów, jakie popełniła Sodomia, opisanych w Ezech. 16:49, pycha została wymieniona jako pierwsza. Być może powodzenie wzbudziło pychę; następnie pojawiły się arogancja i niesprawiedliwość. Miasta zostały zniszczone ogniem z nieba, jako obraz upadku niegodziwości. „Pycha chodzi przed upadkiem (...)” (Przyp. 16:18).

W opisie buntu Koracha (4 Moj. 16) czytamy o konsekwencjach wyniosłości; w efekcie Korach i jego naśladowcy zostali zniszczeni (4 Moj. 16:49).

Nebukadnesar tak bardzo zachłysnął się swoimi osiągnięciami, że wpadł w sidła pychy. W Egipcie mógł odnieść ostateczne zwycięstwo, co dałoby mu panowanie nad całym środkowym Wschodem. Pławienie się taką perspektywą sprowadziło na niego karę i zgubę. Wychwalając swoje osiągnięcia, Nebukadnesar zapadł na chorobę psychiczną, która objawiła się tym, że zachowywał się jak dzikie zwierzę (dzisiaj choroba ta nazywana jest likantropią). Przekaz proroka Daniela jasno opisuje, że przez jakiś czas król nie był w stanie sprawować władzy; włóczył się po okolicy, jadł trawę i spał w norach. Pozostawał zupełnie nieracjonalny aż do chwili zdjecia kary. Ostatecznie, król odzyskał rozum i powrócił na stanowisko. Dostał nauczkę. „Teraz ja, Nebukadnesar, chwałę, wywyższam i wysławiam Króla Niebios, gdyż wszystkie jego dzieła są prawdą i jego ścieżki sprawiedliwością. Tych zaś, którzy pysznie postępują, może poniżyć” (Dan. 4:37).

Następnie był Herod Agryppa. Tłumy przybyły, żeby oglądać igrzyska. Król pojawił się przed zebranymi w szacie tkanej srebrnymi nićmi. Według Józefusa, fakt pojawienia się przed tłumem w godzinach porannych, kiedy na szatę padły pierwsze promienie słońca i rozjaśniły postać króla, świadczy o świadomej i starannej kalkulacji. Czytamy: „Lud zaś wołał: Boży to głos, a nie ludzki” (Dz. Ap. 12:22). Zamiast potępić taki komentarz, król rozkoszował się chwilą. Była ona krótka, ponieważ w tym samym momencie poraził go anioł Pański, a potem stoczony przez robactwo, wyzionął ducha (Dz. Ap. 12:23).

Pycha przyczyną drażliwości

Pycha łączy się niemal ze wszystkim, co jest szkodliwe ludu Bożego. Tam gdzie jest pycha, człowiek jest podatny na złe wpływy. Pycha objawia się na wiele sposobów. Czasami jako poczucie własnej wartości, co prowadzi do sytuacji, kiedy człowiek wynosi się ponad innych. Osoba zarozumiała ma tylko jednego idola: siebie. Takie szaleństwo zostało doskonale opisane w Przyp. 26:16: „Gdy widzisz człowieka mającego się za mędrca, to więcej nadziei jest dla głupca niż dla niego.” Pokora popycha ludzi do służenia innym, zarozumiałość zaś do służenia sobie. Niejednokrotnie pycha objawia się jako miłość do chwały czy sławy; wszystko co pozostaje w konflikcie w stosunku do pragnienia bycia szczególnym w oczach innych, dotyka w czuły punkt.

Nie powinniśmy być dumni z powodu poznania Prawdy, ani możliwości służenia jej. Każdy przejaw pychy, bez względu na podłoże, jest potępiany przez Boga. Chwalenie się i dążenie do sławy powinny zostać potępione jako największe zagrożenie dla ducha Pana i błogosławieństwa Kościoła. Nie ma nic, z czego powinniśmy być dumni, albo czym powinniśmy się chwalić. Jeżeli otrzymaliśmy coś od Pana, powinniśmy być mu za to wdzięczni, a nie chlubić się tak, jakbyśmy cokol-



wiek osiągnęli sami (1 Kor. 4:7).

Jak panować nad pychą

Jeżeli jesteśmy dumni lub ambitni, nie możemy w takiej postawie trwać; musimy się nauczyć ją kontrolować wykorzystując ducha miłości i współczucia dla innych. Najlepszym sposobem na pozbycie się takich przejawów jest rozwijanie w sobie wielkoduszności i szczodrości oraz zachęcanie innych do miłości i dobrego działania. Należy pamiętać, że pokora jest najwspanialszą i najważniejszą cechą chrześcijanina. Posłuszeństwo wobec lekcji i wskazówek nauczyciela w tej kwestii ma wiele do czynienia z kwestią, czy osiągniemy Królestwo.

Jedną z lepszych pomocy w nauce tej ważnej lekcji jest osądzenie się samemu i poznanie własnych motywów. Jeżeli uznamy, że zachowaliśmy się wobec kogoś niesprawiedliwie, powinniśmy to natychmiast naprawić. Powinniśmy baczenie się nad sobą zastanowić i ocenić w jaki sposób zmienić wyrządzone zło w dobro. Osobie dumnej, której nie obchodzi opinia innych, bardzo ciężko przyjdzie przeprosić. Najlepiej jednak naprawić popełnione błędy jak najszybciej. W ten sposób znajdziemy potrzebną nam pomoc, poprzez pokonanie naszej pychy i próżności.

Członkowie ciała Chrystusa mają być odbiciem drogiego syna Bożego. Nie oznacza to, że lud Boży będzie zawsze w stanie zapanować nad słowami, czy czynami. Ci, dla których pycha czy próżność są słabościami

powinni wykazać skruchę wobec popełnionego zła; w ten sposób udowodnią Bogu i innym, że rozpoznają i poddają się właściwej zasadzie. Na takich spłynie błogosławieństwo, ponieważ stosują się do Bożego Słowa i ostatecznie zwalczą swoje słabości oraz wzmocnią charakter.

Pycha jest ogromnym zagrożeniem dla Nowego Stworzenia. Zawsze powoduje stratę i działa na niekorzyść. Celem naszego Ojca jest uczynić ten fakt tak oczywistym, żeby żadne stworzenie na ziemi, ani w niebie nie pozwoliło jej zapanować nad sobą.

Chrześcijanie powinni stawiać czynny opór wobec pychy, ponieważ poddanie się jej może przynieść wyłącznie szkodę dla radości i pokoju w Panu.

Pan Jezus pozostawił doskonały przykład pokornej postawy. Obyśmy wszyscy dążyli do tego, żeby stać się do Niego podobnymi, obleczeni szatą pokory. Obyśmy nigdy nie pozwolili na to, aby ziarno pychy zasiało się w naszych sercach.

Okładka: „Siedem Grzechów Śmiertelnych”, rzeźba w drewnie autorstwa W. H. Judt. Wykorzystano za zgodą autora, www.woodcarver.com. Wyrzeźbione twarze przedstawiają kolejno (od fragmentu wysuniętego najdalej w lewą stronę, idąc zgodnie z ruchem wskazówek zegara): pożądanie, zazdrość, pycha, chciwość, obżarstwo, lenistwo, gniew.

Adam Kopczyk